

Eros w sieci a racjonalność biologiczna

Wprowadzenie – internetowa miłość

Wiedzieli o tym już przed tysiącami lat filozofowie, że miłość niejedno ma imię. Nie wnikając w treść prowadzonych przez nich debat dotyczących rodzajów miłości, można powiedzieć, że powszechnie uznawano, iż istnieją przynajmniej cztery rodzaje miłości: *storge*, czyli miłość wynikająca z relacji rodzinnych (w szczególności miłość rodziców i dzieci), miłość związana z pożądaniem (w tym z pożądaniem o charakterze seksualnym) czyli *eros*, miłość przyjacielska czyli *filia* i *agape*, czyli miłość motywująca do czynienia dobra innym ludziom (Helm, 2017).

Jak każda kategoryzacja, tak i zapewne również ta stanowi uproszczenie, choćby dlatego, że te rodzaje miłości w pewnych przypadkach niewątpliwie współwystępują w różnych konfiguracjach, generując trudną do skategoryzowania mnogość jej odmian przeżywaną w relacjach interpersonalnych. Przedmiotem zainteresowania psychologów ewolucyjnych są przede wszystkim *storge* i *eros*. Miłość erotyczna w Internecie rozważana w kontekście jej biologicznej racjonalności będzie przedmiotem niniejszego rozdziału.

Miłość erotyczna ma fundamentalne znaczenie ze względu na zwiększanie dostosowania łącznego człowieka. Pojęcie „dostosowania łącznego” organizmu jest przedmiotem wyrafinowanych sporów, najczęściej przyjmuje się jednak, że jego miarą jest ilość potomstwa danego organizmu oraz potomstwa jego krewnych z uwzględnieniem stopnia pokrewieństwa, co przekłada się na ilość kopii jego genów przekazaną następnemu pokoleniu. Miłość erotyczna prowadzi zazwyczaj do seksu i wzrostu dostosowania łącznego, gdy jego konsekwencją jest posiadanie dzieci. Wszelkie formy osłabiania związku miłości erotycznej i prokreacji przekładają się zazwyczaj na obniżenie dostosowania łącznego i przez to są biologicznie irracjonalne, jeśli przyjmiemy, że racjonalne biologicznie jest działanie organizmu, które poziom tego dostosowania podnosi (Florek, 2011b). W odniesieniu do miłości erotycznej można – dokonując pewnych uproszczeń uznać – że jest ona racjonalnie biologiczna² wyłącznie wówczas, gdy (1) prowadzi do poczęcia potomstwa i (2) zazwyczaj (w rozdziale tym nie będę poddawał analizie innych, mniej powszechnych strategii zwiększania dostosowania łącznego) wówczas, gdy służy podtrzymaniu kooperacji rodziców w celu wychowania tego potomstwa.

Zaznaczyć przy tym trzeba wyraźnie, że zachowanie biologicznie irracjonalne niekoniecznie jest subiektywnie irracjonalne, gdyż ludzie, dążąc do – pojmowanego na różne sposoby - szczęścia, często wyznaczają sobie cele, które są niespójne z interesem samolubnych genów. Mogą być nimi między innymi cele wynikające z przypisywania większej wagi wartościom religijnym, etycznym, naukowym, czy artystycznym. Tę rozbieżność interesu genu i jednostki dobrze oddaje wyznanie Stevena Pinkera (2002, s.63): *„Będąc już długo w wieku rozrodczym, jestem wciąż dobrowolnie bezdzietny, trwonię moje biologiczne zasoby na czytanie i pisanie, prowadzenie badań, pomaganie przyjaciołom i studentom (...) jestem z tym szczęśliwy, a jeśli moim genom to się nie podoba, to niech się utopia”*.

Odnosząc się do zjawiska miłości erotycznej online można by dojść do wniosku, że Internet stanowi kolejne kulturowe narzędzie umożliwiające miłość biologicznie irracjonalną. Będę przekonywał, że wniosek ten jest pochopny. Postaram się wykazać, że Internet w zależności od sposobu wykorzystania

¹ Instytut Psychologii Stosowanej, Uniwersytet Jagielloński

² W tym sensie, że jej przeżywanie motywuje do zachowań, które są racjonalne biologicznie dla danej jednostki.

może stanowić narzędzie umożliwiające zarówno podniesienie, jak i obniżenie stopnia racjonalności biologicznej procesu poszukiwania partnera oraz podtrzymywania relacji z nim na wstępnym etapie znajomości. Moja opinia na temat potencjalnej przydatności Internetu na wczesnym etapie tworzenia się relacji erotycznej nie jest zresztą oryginalna, gdyż wyraziła ją wcześniej chociażby Joni Meenagh (2015), chociaż nie rozważała tej kwestii w kontekście biologicznej racjonalności. Będę argumentował również, że ograniczenie się wyłącznie do kontaktu online w miłości erotycznej, a w szczególności na późniejszych etapach jej rozwoju, stanowi skrajny przejaw biologicznej irracjonalności i w perspektywie rozwoju technologii informatycznej może stanowić zagrożenie dla gatunku. Wniosek ten ma jednak charakter czysto deskryptywny, a więc nie przekłada się w żaden bezpośredni sposób na sferę powinności etycznych.

Omawiając miłość erotyczną, relacje interpersonalne zapośredniczane przez Internet, będę określał mianem relacji online, a w odniesieniu innych relacji interpersonalnych będę używał określenia offline. Nie będę praktykował określania świata online mianem świata wirtualnego w opozycji do realnego świata offline. Świat online jest bowiem równie realny jak świat telewizji, czy telefonii i podobnie jak tamte światy konstytuuje kolejny wymiar rzeczywistości. Sztucznym zabiegiem jest więc rozdzielanie tych światów (Miller i inni, 2016).

Rzeczywistość online jest rzeczywistością sztuczną w tym sensie, że jest rzeczywistością wytworzoną przez człowieka - rzeczywistością kulturową. Zupełnie naturalne jest jednak to, że człowiek tworzy i podobnie naturalne jest to, że niektórzy ludzie obawiają się nowych wytworów. Rzecz nowa jest bowiem z przyczyn oczywistych rzeczą niezbyt dobrze znaną, więc może wywoływać strach – w mniejszym lub większym nasileniu – u zwierząt, które potrafią go odczuwać. Nieznane jest przecież potencjalnie niebezpieczne. Warto przy tym zauważyć, że nawet pismo było postrzegane jako zagrożenie dla zdolności zapamiętywania (Miller i inni, 2016). Wytwory kultury materialnej i intelektualnej dają zazwyczaj większe możliwości działania, które może być pożyteczne lub szkodliwe w zależności od sposobu ich użycia. Kwestia wykorzystania Internetu jako przestrzeni dla miłości erotycznej stanowi przykład tej prawidłowości.

W literaturze przedmiotu często na określenie miłości erotycznej między osobami używa się określenia relacje romantyczne (Meenagh, 2015). Traci L. Anderson (2005, s.521) kilkanaście lat temu pisała, że *„trudno zaprzeczyć, że romantyczne relacje online są czymś unikalnym, przynajmniej pod tym względem, że – w szerokim zakresie – nie są one uznawane (jeszcze) przez społeczeństwo za coś normalnego”*. Wydaje się, że obecnie ten stan rzeczy uległ zmianie i niewiele osób uznaje nawiązywanie, czy też podtrzymywanie romantycznych relacji online za przejaw dewiacji.

Jak już zauważyłem, nieznane obiekty wzbudzają zazwyczaj negatywne stany afektywne. Jednocześnie znajomość obiektu czy zjawiska wiąże się z jego lubieniem; jest to tzw. efekt czystej ekspozycji. Prawidłowość ta odnosi się również do internetowej miłości. Osoby, które nigdy nie nawiązały romantycznych relacji online, jednak poświęcają dużo czasu na korzystanie z Internetu i są do niego pozytywnie nastawione, są również przychylnie nastawione do romantycznych relacji online. Anderson (2005) wykazała, że czas poświęcony na korzystanie z Internetu był istotnie pozytywnie skorelowany ($r=0.35$, $p<0.001$) z przychylnością wobec romantycznych związków online. Zapoznanie z portalami dla poszukujących partnera wiąże się z bardziej pozytywnym wobec nich nastawieniem. Osoby, które wcześniej zapoznawały się z takimi portalami, oceniały je mniej negatywnie od osób, które tego nie robiły (Donn i Sherman, 2002).

Przyjmuje się (Cooper, 1998), że relacjom o charakterze erotycznym w Internecie sprzyjają przede wszystkim trzy czynniki: anonimowość, dostępność i ich niewielki koszt. Relacja nawiązywana w Internecie może być również bardziej satysfakcjonująca od tej nawiązywanej offline, gdyż wchodzące w nią osoby mogą mieć większe poczucie kontroli (McKenna, 2008, Za: Hertlein, 2012). Anonimowość załatów online sprawia, że ludzie są bardziej skłonni do „otwierania się”; ujawniania intymnych informacji partnerowi (por. Merkle i Richardson, 2000, Valentine, 2006, Malta, 2007). Ludzie poznają się online szybciej i czynią to na bardziej intymnym poziomie niż w przypadku relacji twarzą w twarz (Por. Griffiths, 2001, Merkle i Richardson, 2000). Chociaż ustalenia empiryczne sprzed kilkunastu lat świadczyły o tym, że korzystanie z Internetu ogranicza relacje społeczne offline i jest przyczyną depresji oraz poczucia izolacji, nowsze wyniki badań – jak podają Rosenfeld i Thomas (2012) – zdają się temu przeczyć. Zmiana ta może wynikać z pojawiania się nowych możliwości w zakresie komunikowania się online.

Poszukiwanie partnera

Ludzie zawierają znajomości o charakterze romantycznym w Internecie na różne sposoby. Korzystają w tym celu z portali społecznościowych, tematycznych, chatroomów, czy komunikatorów. Niektóre z tych narzędzi komunikacji tworzone są z myślą o kontaktach o charakterze erotycznym w szerokim znaczeniu: począwszy od stron przeznaczonych dla osób poszukujących małżonka, czy też tzw. długoterminowego partnera, aż po strony, które odwiedzają osoby poszukujące wyłącznie pornografii i seksu (Donn i Sherman, 2002).

Według Meenagh (2015) poszukiwanie informacji i komunikacja online mają szczególne znaczenie, gdy relacja o charakterze romantycznym się tworzy i gdy dochodzi do jej zakończenia. Według oszacowania z 2006 roku, 15% badanych znało osobę, która poślubiła kogoś lub była w długotrwałym związku z kimś poznanym online (Madden i Lenhart, 2006). Dane dotyczące tego, w jaki sposób dochodziło do poznania partnera przed „erą” Internetu, są raczej skromne (Rosenfeld i Thomas, 2012). Rosenfeld i Thomas (2012) przeprowadzili analizę danych uzyskanych w badaniu „W Jaki Sposób Pary Spotykają się i Pozostają Razem” przeprowadzonych w 2009 roku w Stanach Zjednoczonych, które umożliwiły udzielenie odpowiedzi na pytania zawarte w ich nazwie zarówno w odniesieniu do okresu powszechnego dostępu do Internetu, jak i okresu, który go poprzedzał. Ich wyniki świadczą o tym, że nieustannie maleje odsetek osób, które poznają się w tradycyjny sposób – za pośrednictwem znajomych, krewnych, w pracy, szkole, kościele i sąsiedztwie – na rzecz znajomości nawiązywanych za pośrednictwem Internetu. W przypadku par, które poznały się w 1990 lub wcześniej nie ma osób, które nawiązały znajomość w Internecie. W roku 2009 aż 22% poznało się w Internecie, co plasowało Internet na 3. miejscu, jeśli idzie o „medium” prowadzące do pozyskania partnera; częściej pary poznawały się jedynie za pośrednictwem znajomych lub w miejscach publicznych (Rosenfeld i Thomas, 2012). Poszukiwanie partnera za pomocą Internetu to strategia, której popularność szybko wzrasta: o ile w 1999 roku stosowało ją w Stanach Zjednoczonych jedynie 2% singli, to w 2002 było ich już 25% (Orr, 2004, za: Sautter, 2010).

Ludzie poszukują osób podobnych. Jest to przede wszystkim podobieństwo pod względem rasy (Rosenfeld i Thomas, 2012). Najczęściej w Internecie poznają się osoby w okresie średniej dorosłości, kiedy odsetek potencjalnych partnerów w bezpośrednim otoczeniu jest niski ze względu na niewielki odsetek tzw. singli (ok. 20%) w tym wieku (Rosenfeld i Thomas, 2012). Osoby samotne częściej korzystają z komunikacji internetowej niż osoby w związkach małżeńskich (Lee i inni, 2011).

Ze względu na dużą ilość portali randkowych i społecznościowych oraz relatywnie dużą łatwość ich użycia, można poznać o wiele więcej potencjalnych partnerów online niż offline. Wydaje się, że im większy wybór, tym lepiej, nawet jeśli trudniej dokonywać selekcji. Problem z selekcjonowaniem występuje jednak niemal wyłącznie offline. O ile bowiem poszukiwanie partnera offline pod kątem określonych, pożądanych kryteriów wiąże się z koniecznością zwiększonego zaangażowania poznawczego i czasowego proporcjonalnie do zwiększenia ilości potencjalnych partnerów, to ograniczenie to w o wiele mniejszym stopniu dotyczy przeszukiwania danych na temat partnera online. Rosenfeld i Thomas (2012, s.77) zwracają uwagę, że *„online jest równie łatwo przeszukać milion rekordów, co sto”*. Poważnym problemem w przypadku przeszukiwania online jest jednak opracowanie i zastosowanie właściwej strategii.

Internet w szczególności zwiększa ilość potencjalnych partnerów w przypadku krajów, w których obowiązują normy kulturowe mocno ograniczające spotkanie się w celach miłosnych offline. Korzystanie z Internetu np. w Jordanii umożliwia bardziej swobodne zachowania w zakresie komunikacji z potencjalnym partnerem od tych dopuszczalnych przez normy społeczne (Kaya, 2009). W Turcji media społecznościowe są wykorzystywane przez młodych ludzi do nawiązywania przedmałżeńskich romansów zabronionych przez tradycyjne normy religijne (Costa, 2016).

Pozyskiwanie informacji, które w przypadku relacji online, wymagałoby wielu spotkań, w przypadku relacji online wymaga jedynie dostępu do profilu na portalu społecznościowym, który dostarczy – w wielu przypadkach – rozległej wiedzy na temat ważnych cech potencjalnego partnera takich jak wygląd, wiek, cechy osobowości, wykształcenie, zainteresowania, preferencje odnośnie do spędzania wolnego czasu. Informacje te mogą być uwiarygodnione poprzez zamieszczone fotografie lub udokumentowaną online aktywność danej osoby. Wszystko zależy od tego, ile zdecyduje się ona zaprezentować. Im więcej, tym lepiej, bo można niemal od razu określić, a przynajmniej o wiele szybciej niż w relacjach offline, czy spełnia określone kryteria. W wielu przypadkach informacje te są weryfikowalne, jeśli wsparte są linkami do stron dotyczących wydarzeń, w których brał udział potencjalny partner, kariery zawodowej i osiągnięć. W szczególności jeśli będą to strony instytucji i organizacji powszechnie znanych, dbających o dobrą reputację i kontrolujących treści zamieszczane na swoich stronach. W takich przypadkach informacja na temat potencjalnego partnera będzie prawdopodobnie bardziej wiarygodna niż pozyskana na podstawie jego werbalnych deklaracji w czasie randki offline. Warto również wspomnieć o tym, że komunikatory Internetowe ułatwiają zazwyczaj lepsze poznanie potencjalnego partnera poprzez wymianę w postaci elektronicznej plików tekstowych, grafiki, muzyki itp.

Oczywiście trudno wykluczyć przypadki umieszczania nieprawdziwych danych, czy preparowania zupełnie fałszywych profili. Niektóre agencje matrymonialne działające online oferują jednak dodatkowe usługi polegające na sprawdzaniu wiarygodności danych zamieszczanych przez użytkowników (Luehrmann, 2004) oraz zgodności potencjalnych partnerów pod względem profilów osobowości i innych cech istotnych ze względu na trwałość związku.

Poważnym problemem jest jednak to, że informacja zamieszczana w Internecie jest zazwyczaj starannie wyselekcjonowana, a zdjęcia bywają odpowiednio modyfikowane, w celu wywarcia jak najbardziej pozytywnego wrażenia. Zastosowanie tej strategii ze względu na działanie tzw. efektu aureoli będzie prowadzić do wytworzenia nieadekwatnej oceny atrakcyjności poznanej online osoby i będzie zaburzać racjonalność dokonanego wyboru. Brak informacji o osobie poznanej online może prowadzić do jej idealizowania poprzez przypisywanie jej cech pożądanych przez użytkownika Internetu (Baker, 2007, Whitty i Carr, 2005, 2006, za: Hertlein, 2012).

Kluczowe znaczenie ma więc to, jak wiele wiarogodnych informacji na temat potencjalnego partnera można pozyskać online i na ile są one w stanie skompensować brak niektórych sygnałów niewerbalnych, charakterystyczny dla relacji online. Ograniczenie ilości i jakości komunikatów niewerbalnych online przekłada się bowiem na ograniczenie możliwości odczytania intencji interlokutora. W początkowych stadiach tworzenia się relacji erotycznej te sygnały mają duże znaczenie również z innych względów. Wraz z rozwojem Internetu ograniczenie to zanika w odniesieniu do modalności wzrokowej i słuchowej. Znaczenie mają jednak również sygnały proksemiczne, zapachowe i dotykowe, których – jak do tej pory – nie transmituje się online. Jak jednak zauważa Meenagh (2015) brak sygnałów proksemicznych może sprzyjać nawiązywaniu kontaktów przez osoby nieśmiałe. Można pokusić się o uogólnienie, że możliwość regulowania online zakresu sygnałów związanych z poszczególnymi modalnościami zmysłowymi, stwarza szansę dostosowania go do preferencji lub stopnia zażyłości interlokutorów. Trudno określić na ile biologiczną racjonalność poszukiwania partnera online ogranicza brak sygnałów węchowych. Bódźce te są przydatne w procesie doboru optymalnego partnera u wielu gatunków zwierząt, jeśli są również przydatne w przypadku ludzi, co jest przedmiotem badań (Mostafa, 2012), to ich brak online może sprawiać, że będzie on mniej racjonalny biologicznie. Podobny skutek może mieć brak możliwości testowania sprawności fizycznej, umiejętności radzenia sobie w nieoczekiwanych sytuacjach życiowych, a w szczególności tych o charakterze społecznym, które to cechy są ważnym sygnałem sprawności potencjalnego partnera.

Dla niektórych użytkowników Internetu zaletą nawiązywania erotycznych znajomości za jego pośrednictwem jest to, że nie ma jednoznacznych reguł w tym zakresie, analogicznych do tych obowiązujących offline. Niejednoznaczność może ułatwiać ich nawiązywanie i wycofywanie się z tych niepożądanych (Meenagh, 2015). Reverie, 22-letnia kobieta, tak opisuje różnicę w swoim zachowaniu online i offline, wynikającą z tej niejednoznaczności: *„Mam tendencję do bycia osobą bardziej flirtującą i emocjonalną online niż w bezpośrednim kontakcie, głównie ze względu na wykorzystywanie tego, że sieć tworzy coś takiego, za czym można się ukryć, a druga osoba nie jest w stanie określić tonu głosu, i łatwo można wyjść z nieporozumienia mówiąc coś w stylu „och, ja tylko żartuję”* (Meenagh, 2015, s.463). Nie wdając się w rozważania na temat tej własności Internetu, można zauważyć jedynie, że w tym wypadku to, co dla jednej ze stron relacji jest zaletą, dla drugiej może okazać się poważną wadą.

Kontynuowanie relacji, seks i zrywanie relacji

Kontynuowanie relacji

Pozostawanie w stabilnym związku małżeńskim ma pozytywny wpływ na zdrowie psychiczne i fizyczne oraz poczucie dobrostanu (Kamp Dush i Amato, 2005; Williams i Umberson, 2004, za: Sassler, 2010). Korzystanie z Internetu może ułatwić znalezienie partnera i podtrzymywanie z nim relacji, gdy bezpośredni kontakt jest niemożliwy. Może również sprzyjać unicestwieniu już istniejącego związku. Atrakcyjny partner, korzystający nadal z narzędzi internetowych, dzięki którym znalazł partnera, będzie wciąż pozyskiwał informacje na temat partnerów alternatywnych.

Wszystkie atrybuty Internetu, które sprzyjają znalezieniu partnera, zagrażają trwałości związku z nim. Albright (2008) w wyniku analizy danych uzyskanych online od ponad 15 tysięcy badanych (spośród których 55% pozostawało w związku małżeńskim) ustaliła m.in., że poszukiwanie seksu w Internecie jest słabo negatywnie skorelowane z częstotliwością uprawiania seksu, pobudzeniem seksualnym oraz – w przypadku mężczyzn – z oceną atrakcyjności ciała partnerki offline. Co więcej, aż 6% badanych przyznało, że miało pozamałżeński związek z osobą poznaną w trakcie korzystania ze stron związanych

z seksem. Przywoływane przez Griffithsa (2001) wyniki badań wskazują, że większość osób kompulsywnie uprawiających cyberseks to osoby pozostające w związkach małżeńskich lub innych stałych związkach.

Sytuację komplikuje fakt, że o ile w przypadku relacji offline ze względu na utrwalone normy relatywnie łatwo wskazać te zachowania, które można uznać za zdradę wobec partnera, to w przypadku relacji online jest to dość trudne (Merkle i Richardson, 2000). Co ciekawe, McKenna, Green i Smith (2001, za: Ross, 2005) stwierdzili, że 41% użytkowników „sexual chat rooms” nie uważa cyberseksu za nieuczciwe zachowanie w stosunku do partnera, z którym pozostaje się w związku offline. Ponieważ dopuszczanie się zdrady online jest o wiele łatwiejsze do ukrycia niż offline (Glass, 2002, za: Herlein, 2012), może to zwiększać prawdopodobieństwo dopuszczenia się jej.

Relacje erotyczne nie są wolne od patologii, szczególnie problem stanowią zachowania agresywne, a one zyskują online nowe formy. Borrajo i inni (2015) przebadali metodą kwestionariuszową 656 młodych dorosłych (w próbie było 79% kobiet i 21% mężczyzn) w wieku od 18 do 30 lat, którzy byli zaangażowani w randkowanie przez przynajmniej miesiąc. W przypadku 80% badanych występowały zachowania online polegające na kontrolowaniu swoich partnerów, a w 20% przypadków bezpośrednia agresja. Zachowania tego typu przejawiali zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Po wyliczeniu zagrożeń, jakie stwarza Internet dla związku, trzeba zwrócić uwagę na jego niewątpliwą zaletę, jaką jest możliwość kontaktowania się za jego pomocą (obecnie zazwyczaj w modalności zarówno słuchowej jak i wzrokowej) niezależnie od ograniczeń przestrzennych. Dzięki tej jego własności relacje miłosne istniejące offline mogą być kontynuowane niezależnie od odległości: m.in. młodzi ludzie zamieszkujący oddzielnie mogą więcej czasu spędzać wspólnie i dzięki temu lepiej się poznawać, czy małżeństwa przejściowo rozdzielone z różnych przyczyn mogą podtrzymywać więź emocjonalną.

Seks

Wyniki badań wskazują, że realizacja celów o charakterze seksualnym, poczynając o poszukiwania treści erotycznych a skończywszy na cyberseksie, jest najczęstszym powodem korzystania z Internetu (Cooper, Scherer, Boies i Gordon, 1999). Na podstawie danych pochodzących od ponad 15 tysięcy respondentów ustalono, że 75% badanych mężczyzn i 41% kobiet odwiedzało strony pornograficzne (Albright, 2008). Predyktorami korzystania z cyberpornografii przez osoby dorosłe są niski poziom religijności i brak szczęśliwego związku małżeńskiego (Stack i inni, 2004).

Nie ulega wątpliwości, że część użytkowników jest uzależniona od zachowań seksualnych w Internecie, trudno jednak z przyczyn metodologicznych ustalić, jak liczna jest to grupa (Griffiths, 2001). Na podstawie badań przywoływanych przez Albright (2008) można przyjąć, że w Stanach Zjednoczonych liczba użytkowników Internetu kompulsywnie poszukujących seksu w Internecie (przyjęto, że są to osoby, które poświęcają na ten cel ponad 11 godzin w tygodniu) wynosi od 2 do 8%. Jest to poważny problem, gdyż korzystanie z pornografii prowadzi – mniej lub bardziej bezpośrednio – do uzależnień, a nawet zachowań przestępczych (Stern, Handel, 2001). Internet zwiększył dostępność nielegalnych treści pornograficznych przez co przyczynia się do upowszechniania dewiacji seksualnych np. pedofilii (Quayle i Taylor, 2002). Randkowanie online prowadzi również czasami do angażowania się dzieci w aktywność o charakterze seksualnym. Niektóre z nich, podejmujące aktywność tego rodzaju, podawały nieprawdziwe informacje na temat swojego wieku i zamieszczały nieautentyczne zdjęcia, żeby je uwiarygodnić (Mishna i inni, 2009).

Z perspektywy biologicznej seks online jest irracjonalny, gdyż – chociaż prowadzi do zaspokojenia popędu – to nie wiąże się z prokreacją i w ten sposób obniża dostosowanie łączne jednostki. Z perspektywy czysto biologicznej jest to marnotrawienie czasu i energii na aktywność, która i tak nie przełoży się na zwiększenie liczby kopii własnych genów. Co więcej jest to zachowanie, które negatywnie wpływa na związek offline.

Bodźce o charakterze seksualnym są przyjemne, gdyż w ewolucyjnej przeszłości gatunku motywowały do działań, które mogły doprowadzić do poczęcia potomka. Powiązanie stymulacji bodźcowej związanej z seksem z aktywacją mózgowego układu nagrody było rozwiązaniem dostatecznie dobrym, aby na trwale zapisało się w genomie. Jest ono jednak adaptacyjne w środowisku, w którym ewoluował mózg, ale nie w środowisku, w którym występują imitacje bodźców o charakterze seksualnym (por. Pinker, 2002). Online możliwy jest łatwiejszy, tańszy i bardziej anonimowy dostęp do imitacji bodźców seksualnych pod względem ilości, a w wielu przypadkach również siły oddziaływania, niż dostęp do bodźców seksualnych offline. Ta dysproporcja będzie zapewne się pogłębiać w miarę rozwoju technologii informatycznych imitujących coraz lepiej rzeczywistość offline (m. in. przez wprowadzenie transmisji bodźców zapachowych i dotykowych, a może nawet i smakowych), ale również selektywnie wzmacniać niektóre sygnały zgodnie z preferencjami odbiorcy. Jeśli tak się stanie, biologicznie irracjonalne zachowania, a w szczególności uzależnienia od cyberseksu, będą się zapewne mnożyć.

Zrywanie relacji

Na gruncie teorii wymiany społecznej przyjmuje się, że osoby pozostają w związkach, gdy atrakcyjni alternatywni partnerzy nie są łatwo dostępni (Rusbult, 1993, Rusbult, Johnson i Morrow, 1986, za: Albright, 2008). Jak zauważa Albright (2008, s.184) *„Internet umożliwia łatwy dostęp do ogromnej ilości potencjalnie atrakcyjnych innych partnerów”*. Jednocześnie osłabła siła oddziaływania kulturowych norm zobowiązujących do trwania w związku. Jak pisze Gill Valentine (2006, s.366) *„większa waga przypisywana byciu w „dobrym” małżeństwie i poszukiwanie indywidualnej przyjemności jest przyczyną wyższych odsetków rozwodów, gdyż jednostki czują się mniej zobligowane (np. przez swój kościół, przysięgę małżeńską, tradycję społeczną) do pozostawania w niesatysfakcjonującej relacji”*. Korzystanie z Internetu oraz innych mediów przyczynia się do obniżenia poczucia satysfakcji ze związku offline (por. Florek, 2011a), a jednocześnie dostarcza możliwości łatwego nawiązania nowego związku.

Osoby w związkach małżeńskich, które korzystały ze stron o charakterze erotycznym, częściej niż single umawiały się na randkę z osobą w ten sposób poznaną (Albright, 2008). Ten wynik może wskazywać na to, że Internet – z przyczyn zupełnie oczywistych – stanowi atrakcyjne narzędzie poszukiwania alternatywnego partnera dla osób zamierzających rozwieść się lub dopuścić się zdrady.

Koniec związku wiąże się z negatywnymi emocjami i nierzadko z zachowaniami agresywnymi. Internet dostarcza nowych możliwości w tym zakresie. Umożliwia między innymi łatwe rozpowszechnianie negatywnych informacji na temat byłej partnerki/partnera oraz umożliwia śledzenie go i nękanie po rozstaniu (Borrajó i inni, 2015). Tego rodzaju zachowania mogą prowadzić u ofiary do zaburzeń psychicznych (Borrajó i inni, 2015).

Nie ulega wątpliwości, że o wiele łatwiej wycofać się z niesatysfakcjonującej relacji online niż offline. Wybiegnięcie w połowie randki z kawiarni, czy w trakcie kolacji ze wspólnego mieszkania, aby nigdy nie wrócić, jest o wiele bardziej kłopotliwe niż przerwanie czatu, chociaż gwałtowne zrywanie miłosnej relacji zazwyczaj nie świadczy dobrze o dojrzałości osoby, która się w ten sposób zachowuje. Niestety, jak zauważa Meenagh (2005, s.468) *„choć w dominującym dyskursie przyjmuje się, że jest czymś*

niewłaściwym zrywanie relacji przy użyciu nowych technologii, to nie ma ustalonych reguł dotyczących tego, jak w odpowiedni sposób tego dokonać”.

Wnioski

Odnosząc się do przywołanych powyżej ustaleń, należy mieć świadomość, że w przypadku badań internetowej miłości szczególnie łatwo o błędy metodologiczne (np. ograniczanie się do próby dostępnej online), które mogą wpływać na to, że pewne ustalenia są rozbieżne. Nie bez znaczenia jest również to, że technologia komunikacyjna zmienia się gwałtownie, co przekłada na szybkie zmiany jakości i ilości relacji, które zapośrednicza. Trudno zestawiać wyniki badań uzyskane w odstępie nawet kilku lat, gdyż dotyczą one niejednokrotnie zupełnie innej rzeczywistości. Ten stan rzeczy nie uniemożliwia jednak sformułowania konkluzji w kwestiach, które nie budzą poważniejszych wątpliwości.

Internet może zarówno zwiększać, jak i zmniejszać biologiczną racjonalność procesu poszukiwania potencjalnego partnera. Wykorzystanie odpowiednich narzędzi do selekcjonowania partnerów wedle określonych kryteriów może zwiększyć liczebność grupy spośród której zostanie wyłoniony partner. Im większa taka grupa, tym większe prawdopodobieństwo – z przyczyn czysto statystycznych – znalezienia partnera lepiej dopasowanego i posiadającego więcej pożądanych cech. Ten pozytywny efekt, co trzeba podkreślić, występować jednak będzie wyłącznie w przypadku ograniczenia się do wiarygodnych danych odnośnie do potencjalnego partnera i przyjęcia właściwych kryteriów doboru. Są to jednak warunki trudne do spełnienia, gdyż do tej pory nie udało się wykazać, jakie to kryteria oraz ze względu na to, że pełna weryfikacja prawdziwości danych dostarczanych przez użytkownika jest niemożliwa. Co więcej wystąpią niepożądane efekty związane z możliwością odpowiedniego selekcjonowania lub preparowania przez potencjalnego partnera informacji na swój temat zamieszczanej online i brakiem możliwości sprawdzenia go pod względem wielu istotnych cech, których wskaźniki nie mogą być transmitowane online z przyczyn technicznych.

Ograniczanie miłości do relacji wyłącznie online na kolejnych etapach tworzenia się i trwania związku jest niewątpliwie irracjonalne biologicznie, gdyż uniemożliwia prokreację. Trudno sobie wyobrazić, jak można byłoby ograniczenie to przezwyciężyć bez przechodzenia od relacji online do relacji offline. Wydaje się, że jedynie przez transmisję offline męskich komórek rozrodczych wytworzonych w wyniku interakcji online. Sądzę, że – z wielu względów, których wyliczenie wydaje mi się zbędne – byłoby to złe rozwiązanie.

Z perspektywy subiektywnych celów wielu ludzi, m.in. cytowanego na wstępie Stevena Pinkera, ten rodzaj irracjonalności wydaje się nieistotny. Jeśli jednak przyjrzymy się jego potencjalnym konsekwencjom, wśród których znajduje się m.in. zjawisko niżu demograficznego, to może okazać się, że biologiczna irracjonalność może przekładać się na obniżenie jakości życia osób w wieku senioralnym. Ujmując – na koniec – rzecz metaforycznie: ten stan rzeczy nie może nie niepokoić ludzi myślących w szerszej społeczności i dłuższej czasowo perspektywie, niezależnie od tego, czy wzrusza ich los genów, które uwięzły w sieci.

Literatura

- Albright, J. M. (2008). Sex in America Online: An Exploration of Sex, Marital Status, and Sexual Identity in Internet Sex Seeking and Its Impacts. *Journal of Sex Research*, 45(2), 175-186.
- Anderson, T. L. (2005). Relationships among Internet Attitudes, Internet Use, Romantic Beliefs, and Perceptions of Online Romantic Relationships. *CyberPsychology and Behavior*, Volume 8, Number 6, 521-531.
- Baker, A. J. (2007). Expressing emotion in text: Email communication of online couples. In M. T. Whitty, A. J. Baker and J. A. Inman (Eds.), *Online matchmaking* (pp. 97 - 111). London, UK: Palgrave Macmill

- Borrajó, E., Gámez-Guadi, M., Calvete, E. (2015). Justification beliefs of violence, myths about love and cyber dating abuse. *Psicothema* 2015. Vol. 27. No. 4. 327-333.
- Cooper, A. (1998). Sexuality and the Internet: Surfing into the new millennium. *CyberPsychology and Behavior*, 1, 181-187.
- Cooper, A., Scherer, C. R., Boies, S. C., & Gordon, B. L. (1999). Sexuality on the Internet: From sexual exploration to pathological expression. *Professional Psychology: Research and Practice*, 30, 154-164.
- Costa, E. (2016). *Social Media in Southeast Turkey*. UCL Press.
- Donn, J. E., Sherman, R. C. (2002). Attitudes and Practices Regarding the Formation of Romantic Relationships on the Internet. *CyberPsychology and Behavior*, Volume 5, Number 2, 107-123.
- Florek, S. (2011a). Opóźnienie ewolucyjne i media, *ZNAK*, marzec (3), s. 88-96.
- Florek, S. (2011b). Racjonalność, zło i ewolucja, *Archeus. Studia z bioetyki i antropologii filozoficznej*, Nr 12, s. 89-106.
- Glass, S. P. (2002). Couple therapy after the trauma of infidelity. In A. S. Gurman & N. S. Jacobson (Eds.), *Clinical handbook of couple therapy* (3rd ed.; 488-507). New York: Guilford
- Griffiths, M. (2001). Sex on the Internet: Observations and Implications for Internet Sex Addiction. *The Journal of Sex Research*, Vol. 38, No. 4 (Nov., 2001), 333-342.
- Helm, B. (2017). Love. In E.N. Zalta (ed.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Fall 2017 Edition), (Internet: <https://plato.stanford.edu/archives/fall2017/entries/love>) Dostęp: 15.11.2018)
- Hertlein, K. M. (2012). Digital Dwelling: Technology in Couple and Family Relationships. *Family Relations*, Vol. 61, No. 3 (July 2012), 374-387.
- Kamp Dush, C. M., Amato, P. R. (2005). Consequences of relationship status and quality for subjective well-being. *Journal of Social and Personal Relationships*, 22, 607-627.
- Kaya, L. P. (2009). Dating in a Sexually Segregated Society: Embodied Practices of Online Romance in Irbid, Jordan. *Anthropological Quarterly*, Vol. 82, No. 1 (Winter, 2009), 251-278.
- Lee, P. S. N.; Leung, L., Lo, V., Xiong, Ch., Wu, T. (2011). Internet Communication Versus Face-to-face Interaction in Quality of Life, *Social Indicators Research*, Vol. 100, No. 3, 375-389.
- Luehrmann, S. (2004). Mediated Marriage: Internet Matchmaking in Provincial Russia. *Europe-Asia Studies*, Vol. 56, No. 6 (Sep., 2004), 857-875.
- Madden, M., Lenhart, A. (2006). Online dating. Washington, DC: Pew Internet and American Life Project (Internet: <http://www.pewinternet.org/2006/03/05/online-dating/>, Dostęp, 30.10.2018)
- Malta, S. (2007). Love Actually! Older Adults and their Romantic Internet Relationships. *Australian Journal of Emerging Technologies and Society*, Vol. 5, No. 2, 2007, pp: 84-102.
- Merkle, E. R., Richardson, R. A. (2000). Digital Dating and Virtual Relating: Conceptualizing Computer Related Romantic Relationships. *Family Relations*, Vol. 49, No. 2, 187-192.
- McKenna, K. A. (2008). MySpace or your place: Relationship initiation and development in the wired and wireless world. In S. Sprecher, A. Wenzel, & J. Harvey (Eds.), *Handbook of relationship initiation* (pp. 235-247). New York: Psychology Press.
- Miller, D., Costa, E., Haynes, N., McDonald, T., Nicolescu, R., Sinanan, J., Spyer, J., Venkatraman, S., Wang, X. (2016). Online and offline relationships. In: *How the World Changed Social Media* (p. 100-113), UCL Press.
- Meenagh, J. (2015). Flirting, dating and breaking up within new media environments. *Sex Education*, Vol. 15, No. 5, 458-471.
- Mishna, F., McLuckie, A., Saini, M. (2009). Real-World Dangers in an Online Reality: A Qualitative Study Examining Online Relationships and Cyber Abuse, *Social Work Research*, Vol. 33, No. 2 (June 2009), 107-118.
- Mostafa, T., El Khoully, G., Hassan, A. (2012). Pheromones in sex reproduction. Do they have role in humans? *Journal of Advanced Research*, 3 (1), 1-9.
- Quayle, E., Taylor, M. (2002). Paedophiles, Pornography and the Internet: Assessment Issue. *British Journal of Social Work*, Vol. 32, No. 7 (OCTOBER 2002), 863-875.
- Orr, A. (2004). *Meeting, Mating, and Cheating: Sex, Love, and the New World of Online Dating*. Upper Saddle River, NJ: Reuters.
- Pinker, S. (2002). *Jak działa umysł*. Tłum. Małgorzata Koraszewska. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Rosenfeld, M., Thomas, R. J. (2012). Searching for a Mate: The Rise of the Internet as a Social Intermediary. *American Sociological Review*, Vol. 77, No. 4 (August 2012), 523-547.
- Ross, M. W. (2005). Typing, Doing, and Being: Sexuality and the Internet. *Journal of Sex Research*, Vol. 42, No. 4 (Nov., 2005), 342-352.
- Rusbult, C. E. (1993). Understanding responses to dissatisfaction in close relationships: The exit-voice-loyalty-neglect model. In S. Worchel & J. Simpson (Eds.), *Conflict between people and groups: Causes, processes and resolution*. Chicago: Nelson Hall.
- Rusbult, C. E., Johnson, D. J., Morrow, G. D. (1986). Determinants and consequences of exit, voice, loyalty and neglect: Responses to dissatisfaction in adult romantic involvements. *Human Relations*, 39, 45-63.
- Stack, S., Wasserman, I., Kern, R. (2004). Adult Social Bonds and Use of Internet Pornography. *Social Science Quarterly*, Vol. 85, No. 1 (March 2004), 75-88.
- Sautter, J. M., Tippet, R., Morgan, S. Ph. (2010). The Social Demography of Internet Dating in the United States. *Social Science Quarterly*, Vol. 91, No. 2 (June 2010), 554-575.

- Stern, S. E., Handel, A. D. (2001). Sexuality and Mass Media: The Historical Context of Psychology's Reaction to Sexuality on the Internet. *Journal of Sex Research*, Vol. 38, No. 4 (Nov., 2001), 283-291.
- Sassler, S. (2010). Partnering Across the Life Course: Sex, Relationships, and Mate Selection. *Journal of Marriage and Family*, Vol. 72, No. 3 (June 2010), 557-575.
- Valentine, G. (2006). The Role of Information and Communication Technologies in Maintaining and Creating Relationships. *Women's Studies Quarterly*, Vol. 34, No. 1/2, The Global & the Intimate (Spring Summer, 2006), 365-393.
- Williams, K., Umberson, D. (2004). Marital status, marital transitions, and health: A gendered life course perspective. *Journal of Health and Social Behavior*, 45, 81-98.
- Whitty, M. T., Carr, A. N. (2005). Taking the good with the bad: Applying Klein's work to further our understandings of cyber-cheating. *Journal of Couple and Relationship Therapy*, 4, 103 - 115.
- Whitty, M. T., Carr, A. N. (2006). *Cyberspace romance: The psychology of online relationships*. New York: Palgrave Macmillan.